

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota, ^{28 Czerwca}
10 Lipca Rok 1852.

№ 179.

Jutro, Śgo Sabina Wyzn.

Jutro w Kościele PP. *Sakramentek*, przypada doroczna Uroczystość przeniesienia Relikwii Śgo BENEDYKTA, która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU i Odpustem zupełnym.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA kl. Iej, Barona v. *Boch*, Wielkiego Szambelana Dworu J. X.-W. Xcia *Nassauskiego*.

Rozkazem CESARSKIM, Xiążę Nikitin *Trubeckoj*, zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Państwa, mianowany został Członkiem Kapituły CESARSKICH Orderów; a Rada Stanu Xże *Wasilozychow*, mianowany Mistrzem Dworu, z zachowaniem obowiązków Marszałka Szlachty Gubernji *Nowgorodzkiej*.

Rozkazem CESARSKIM, Rada Stanu *Roznow*, liczący się przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, przeznaczony został na Wice-Gubernatora m. *Kowna*.

N. PAN, raczył Najmiłościwiej mianować pełniącego obowiązki Nadzorcy więzienia Karnego w Sieradzu, Assessora Kolleg: Karola *Schneider*, Kawalerem Orderu Stej ANNY klasy 3ciej.

N. PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia NAMESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej rozkazać raczył, Felixa i Juliana *Jordanów*, pozbawionych w r. 1848, za przestępstwo polityczne wszelkich praw stanu i zesłanych do ciężkich robót w *Syberji*, pierwszego na lat 18, drugiego na lat 12, uwolnić od ciężkich robót, z pozostawieniem na osiedleniu w *Syberji*, jeżeli postępowanie ich okaże się zadowalającym.

Rada Administracyjna postanowiła: Przewóz na rzecz Niemce pod miastem *Poniamoniem*, ma być przywróconym, i opłata z niego na rzecz właściciela pobierana, podług taryfy klasy 2giej, na zasadzie postanowienia Xięcia Namestnika Królewskiego z dnia 28 Maja 1822 r. nadanej.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Jana *Ochyzewskiego*, Prokuratora Seminarjum Dyecezalnego Janowskiego, Proboszczem Kościoła Parafjalnego we wsi *Wargocinie* Gubernji *Lubelskiej*.

Zarząd XIIIgo Okręgu Pocztowego, podaje do powszechnej wiadomości, iż we wsi *Solcu* Peie *Stopnickim*, gdzie jest zakład *Wód mineralnych*, ustanowioną została ekspedycja pocztowa, która dla dogodności osób przybywających na kurację, exystować ma w każdym roku przez 4 miesiące, to jest od ¹/₁₃ Czerwca do 30 Wrze: (12 Paźdz):. W ekspedycji tej przyjmowaną i wydawaną będzie wszelkiego rodzaju korespondencja, oraz prenumerowane być mogą Gazety i pisma perjodyczne. — Z upoważnienia, Rada Zarządu, *Kaczanow*. Za Naczelnika Sekcji, A. *Adamski*.

Ponieważ Antoni syn Tomasza *Janocki*, w 1821 r. z Pow: *Skwirskiego* Gub: *Kijowskiej*, miał przybyć do *Warszawy*, następnie stawszy się właścicielem dóbr

Janow w Królestwie Polskiem położonych, od 1830 r. nie dał o sobie żadnej wiadomości bratu swemu *Florjanowi* w Gubernji *Kijowskiej* zamieszkałemu; przeto Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał osoby mające wiadomość o miejscu jego pobytu lub skonie, izby takową jak najspieszniej temuż Zarządowi udzieliły.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał *Józefinę Ostrowską*, wdowę po Antonim *Ostrowskim*, wychodźcy tutejszym, we *Francoji* zmarłym, ażeby w ciągu 6ciu tygodni, od daty obecnego ogłoszenia, zgłosiła się do najbliższego Urzędu policyjnego, i bytność swą zameldowała, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

JW. JX. Antoni *Fijałkowski*, Administrator Archidiecezji *Warszawskiej*, Biskup *Hermopolitański*, Sufragan i Proboszcz Katedry *Plockiej*, wyjechał do *Płocka*.

JW. Jenerał *Paniutin*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Petersburga*.

JW. Rada Tajny Ludwik *Tegoborski*, Członek Rady Państwa, wyjechał do Gubernji *Grodzińskiej*.

JW. Katarzyna *Suchózanet*, Małżonka Jenerała-Adjuta J. C. K. MOŚCI, przybyła z *Paryża* do *Warszawy*.

Alexander *Rosset-Roznevano*, Hetman Wojsk Mołdawskich, przybył z *Jass* do *Warszawy*.

Na Ogólnem posiedzeniu Towarzystwa *Nowej Resursy*, odbytem dnia 30 z. m., wybrani zostali na Członków Komitetu tegoż Towarzystwa, na rok 1852/s, PP. Bernard *Loth*, Karol *Biehler*, *Józef Rudinger*, Henryk *Unruh*, Adolf *Laessig*, Ludwik *Koch*, *Józef Koziorowicz*, Karol *Beyer* i Henryk *Spiess*. Z pomiędzy zaś tych, obrano Dyrektorem P. Bernarda *Loth*.

Ponieważ wkrótce już nastąpi losowanie fantów, które przez dobroczynne osoby złożone zostały na korzyść odnawiającego się Kościoła i klasztoru XX. *Kapucynów* w *Lędzie*; przeto szanowne osoby, które raczyły zająć się sprzedażą tychże biletów, raczą sprzedaż takową przyspieszyć. Rozegranie fantów, nastąpi w początkach przyszłego miesiąca, a dla tem większej pewności grających, wygrane numera, zaregulujemy do wyciągniętych z koła, w czasie ciągnięcia Iej klasy *Loterii klasycznej*. Gdyby kto życzył sobie nabyć jeszcze bilety, uprzedzamy, że kilka pozostaje do zbycia w *Redakcji Kurjera*. Cena po rs. 1, a drogocennych fantów do wygrania jest sztuk pięć. Na każdy więc Numer *wygrujący*, przypada jedna sztuka.

Jeden z tych rzadkich wypadków śmierci, jakie niewiedząją małżeństwo, zdarzył się w tych dniach w *Warszawie*. Onegdaj bowiem zesła z tego świata ś. p. Anna z Szulerzyńskich *Daniel*, Obywatelka i właścicielka domu; a wczoraj pospieszył za nią jej małżonek ś. p.



Otto Ludwik *Daniel*; pierwsza liczyła 74 lat życia, drugi 72. Przepędziwszy z sobą długie chwile życia, nie mogli jak widać znieść rozłączenia swego, i dlatego jedno pospieszyło za drugim. Exportacja zwłok ich, odbędzie się: ś. p. *Anny* dziś, o godz. 6ej z południa z domu Nr 1350 przy ulicy *Mazowieckiej*, na smętarz *Powązkowski*; a ś. p. *Otona-Ludwika*, jutro o tejże godzinie i z tegoż domu na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*; na które stroskane Córki, Zięciowie i Wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

D. 17 z. m. (v. s.) zakończył życie w *Petersburgu* ś. p. Radaca St. Alex: *Obodowski*, Inspektor szkół Instytutu Sierot, mając lat 57.

Wczoraj, paropływ Nr 4 *Kraków*, o godz. 11ej przed południem, odpłynął z pasażerami do *Zawichostu*.—Dziś wieczorem, zwyczajny pociąg pasażerski z *Ciecho-cinka* powraca do *Warszawy*.

Znany podróżnik Leon *Cienkowski*, Profesor nauk przyrodzonych, wraz z kolegami swymi Professorami: P. Karolem *Jurkiewiczem* i Jerzym *Alexandrowiczem*, wszyscy trzej oddający się z zamiłowaniem naukom, wyruszyli z *Warszawy* dla zwiędzenia okolic w *Krakowskim* i *Sandomierskim*. Sądząc tak po zdolnościach jak pracowitości tych mężów, możemy się spodziewać, że wycieczka ich przyniesie korzyść dla nauki.

Z powodu przejazdu w z. m. przez *Warszawę* Pana Marcellego *Zurowskiego* z *Iwankowic*, i posiadania przez niego oryginalnego jakoby obrazu *Rafaela*, przedstawiającego PRZENAJŚWIĘTSZĄ RODZINĘ, który nabywszy we *Włoszech*, przywiózł do kraju; kilka osób wyrzuciło nam, że nie wspomniawszy nic o tem, pozabawiliśmy zwolenników sztuki, tak przyjemnej sposobności obejrzenia tego a tak rzadkiego w kraju naszym arcy-dzieła. Tłómaczenie nasze jest krótkie i proste. Gdyby właściciel rzeczzonego obrazu życzył sobie uraczyć współziomków swoich, obejrzeniem tej osobliwości, jedno jego słówko, przesłane pismiennie do Redakcji *Kurjera*, byłoby w tej chwili rzecz tę ułatwiło, i chętnie z przystługą P. *Zurowskiego*, Redakcja połączyłaby wszystkie swoje chęci dla wyświadczenia przyjemności Czytelnikom swoim. Ale pomimo, iż szanowny właściciel przez dni kilkanaście gościł u nas w *Warszawie*, posiadanie rzeczzonego przez Niego obrazu, pokrzyte było głębokiem milczeniem, a Redakcja nie znalazła się w prawie przeglądania rzeczy osób przejeżdżających, dla wykrywania osobliwości. Przebaczy nam szanowny właściciel to szczere wyznanie, które dla tego podajemy publicznie, aby uwolnić się w oczach swych Czytelników od zarzutu, jaki nam uczyniono z tego powodu. Nie śmiemy tu dodać małej uwagi, a raczej prośby imieniem wszystkich zwolenników sztuki, która, gdyby przyjęta została, cała ta rzecz jeszcze naprawioną by była. Jest to może zbyt cenne z naszej strony żądanie, ale tembardziej zasługujące na usprawiedliwienie, iż zanoszone jest w imieniu sztuki. Idzie bowiem o to, czyby przy pierwszej sposobności przyjazdu do *Warszawy* Pana *Zurowskiego*, tenże nie zechciał przywieźć z sobą rzeczzonego obrazu; a za przywiezieniem, uprzedzić o tem Redakcję. Możeby właściwiej

było z naszej strony, znieść się o to z szanownym właścicielem listownie, ale ponieważ ta prośba od ogółu pochodzi, zanosimy ją więc publicznie. Nie wątpimy, że słowa nasze dojdą P. *Zurowskiego*, a jaką otrzymamy od Niego odpowiedź, o którą jak najmocniej prosimy, nieomieszkamy jej udzielić Czytelnikom naszym.

Wczoraj znaczna liczba osób znajdujących się w *Ogrodzie Saskim*, otoczyła jeden ze starych kasztanów, na którym przysiadła *Papuga*, o zaginieniu której, doniesiono w wczorajszym *Kurjerze*. Radzimy przeto właścicielowi tejże, z ulicy *Granicznej*, aby wysłał do ogrodu osobę, która dawała zwykle jeść *Papudze*, i ustawił ją pod tym drzewem z klatką, a zgłodziła *Papuga*, nie omieszka przybieść do swego mieszkania. Wieczorem znajdowała się ona na drzewie, w bliskości *pompy*, i dziś zapewne niedaleko tego miejsca będzie.

Istniejąca od lat kilku szkoła pływania P. *Matysa*, mieszcząca się w Łazienkach wiślanych, od strony *Pragi*, powyżej mostu, i tuż naprzeciw ogrodu P. *Głińskiej*, znajdując coraz więcej zwolenników, dziś już śmiało poszczycić się może znaczną liczbą swych uczniów, a do tego wybornych pływaków. Kto więc tylko pojmuje wartość i dobrodziejstwo nauki pływania, ten potrafi ocenić i zasługę P. *Matysa*. Łazienka ta codziennie i to już od samego rana licznie odwiedzana bywa. Wybór miejsca na kąpiel tego rodzaju jest doskonały, a ciągła czujność i staranność właściciela, zapewnia jak największe wszystkim bezpieczeństwo. Są i tacy zwolennicy, którzy po kilkakrotnie mianowicie w dniach upału, ponawiają te kąpiele, i tak sobie gospodarują na łonie naszej *Wiśły*, jak by byli na lądzie, a wszyscy po większej części stanowią liczbę ukształconych przez Pana *Matysa* pływaków.

Pomimo upłynionego dnia Śgo WITA, za nadejściem którego, ucicha, jak niesie przysłowie, *słowik*, wielu jeszcze zwolenników tego ptastwa, trzyma je dotąd w klatce bez żadnego użytku. Jeżeli bowiem myśl zimowania tychże, powoduje niemi, w takim razie, rzecz to zawodna! Możemy bowiem z pewnością powiedzieć, iż w przecięciu na 20stu zimowanych *słowików*, jeden tylko się uchowa. Gdy więc dla utrzymania kilku z nich przy życiu, trzeba setki z nich poświęcać, w takim razie wyznać trzeba, iż przyjemność ta nasza, drogo przez nie bywa okupowana. Właściwie też możnaby tu w ich imieniu odpowiedzieć tak, jak odpowiedziały *zaby*, ciszkającym na nie kamieniami chłopcem, a co nadzwyczaj zrzęcznie zastosował *Krasicki*:

„Dla was to jest igraszka, nam idzie o życie.”

Bywają wprawdzie wypadki, że niektóre *słowiki*, docho-dzą lat kilku, a nawet kilkunastu pomimo trzymania ich w klatce, ale to jest nadzwyczajny wyjątek; a prztem pomyślemy tylko, jak znaczna liczba innych zmarniała, za nim te wyjątki dochowały się do owej epoki. Z resztą jakaż potrzeba niszczyć taką liczbę ptastwa? chowany pierwszego roku *słowik*, śpiewać przez zimę nie będzie, czy zaś drugiej zimy doczeka, niewiemy, a tym czasem z *wiosną*, za kilka złotych, znowu zdobędziemy świeżego i pełnego życia śpiewaka, który przez kilka miesięcy rozwodzić będzie swe treny. Dobra ra-

da niewadzi, wolno ją przyjąć, albo też odrzucić, w każdym razie pierwsze byłoby pożądanse.

(A. n.) Miło jest oddać sprawiedliwość każdemu, a szczególnie wtedy, gdy ta jest wypływem trudów z użytkiem i znacznym postępem połączonych. Tą myślą powodowana składam publicznie podziękowanie Pani Elżbiecie *Żurkowskiej*, Nauczycielce tańca, która w przeciągu 2ch miesięcy przez swą gorliwą pracę i starania, doprowadziła powierzone jej uczennice do znakomitego stopnia ukształcenia w tańcach, z ogólnem zadowoleniem Rodziców, jako też i mojem. — Antonina *Biskupska*, Ochmistrzyni Szkoły wyższej płci żeńskiej w *Piotrkowie*.

La pâquarette Polka Tremblante, ofiarowana W. Amelji *Lypaczewskiej*, o której jużesmy wspominali, jest już do nabycia w Składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji.

Onegdajny był w salonach P. R. *Ohma* za *rogatką Wolską*, wspaniały piknik, w którym znaczna ilość osób towarzystwa tutejszego udział przyjął. Zabawa ta przy brzmieniu orkiestry P. *Chojnackiego*, przeciągnęła się do rana, poczem całe grono udało się do *Wierzbna*.

Komissarz Administracyjny Cyrkułu 7go i 8go m. Warszawy, zawiadania interesowane Osoby, iż kancelarję swą z pod Nru 921, przeniósł pod Nr 1095 przy ulicy *Twardej*, gdzie czynności swe załatwiać będzie.

Paweł Witkowski, Mecenaz Obronca przy *Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentach*, przeniósł swoją kancelarję z domu N° 1767 pod Nr 324 przy ulicy *Nowe-Miasto w Warszawie*.

P. *Józef Kleczkowski*, Patron *Trybunału Warszawskiego*, przeniósł zamieszkanie swe z pod Nru 451, pod Nr 568 przy ul. *Długiej*, obok handlu P. *Kölichena*, na Iwsze piętro.

Maxymilian Gajewski Patron, przeniósł mieszkanie swoje pod Ner 726.

Doktor *Hirszel*, mieszka obecnie pod Nrem 663 przy ulicy *Leszno*.

Felix Ostrowski, Lekarz, przeniósł mieszkanie swoje z ulicy *Bednarskiej*, na ulicę *Trebacką*, do domu P. *Gąsowicza* pod Nr 629.

Przy tylu zamiejskich wycieczkach, otwierają jeszcze swe wrota dla godnego przyjęcia Gości, zwłaszcza w dniu jutrzejszym i *Bielany i Czyste*, i ulubiona *Kaskada*, a zaopatrując się we wszystkie przysmaki, nie zapomną także i o dobranej muzyce.

Wczoraj w *Teatrze Rozmaitości*, po Kom: *Młynarz i Kominiarz*, przywołani zostali *Wszyscy*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 k. 16¹/₂; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 2 k. 97¹/₂; *listy zast:* nowe, za 100 zł., żądają rs. 15 k. 12¹/₂, dają rs. 15 k. 10; wartość kuponu kop. 2⁵/₆.

ANGLJA. — Ruch wyborczy już się rozpoczął w *City*, która przysyła czterech reprezentantów; nowi kandydaci tu i owdzie zjawiają się. — Przybyło do *Londynu* trzy okręta z *Australji*, i te przywoziły złota za 246,000 dukatów; w ciągu ostatnich trzech tygodni, przywieziono złota *australjskiego* do *Londynu*, za 2,500,000 dukatów. *Listy z Melbourne* ciągle mówią o bajecznym

bogactwie tamecznych pokładów; wiozą teraz do *Anglii* znaną tam sztukę czystego złota, ważącą 27 funtów 6 uncji. — Na *Tamizie* niedawno uderzyły się dwa okręta, *Havensbourne* i *Duches of Kent*; drugi przecięty zatonął, ale 200 podróżnych znajdujących się na pokładzie, uratował okręt *Meteor*, jakby cudem; jeden tylko chory i nie mogący się ruszać, ocalonym być nie mógł; niewiadomo z resztą, czy wewnątrz statku jeszcze nie znajdowali się podróżni. Scena to była okropna, bo na okręcie płynęło kilka matek z dziećmi. Niemało też zatonoło towarów; jakiś człowiek stracił szkatułkę z kosztownościami, będącemi całym jego majątkiem.

AUSTRIA. — Hr: *Arnim* wraca do *Wiednia* dopiero w *Sierpniu*; do tej pory P. v. *Bismarck-Schoenhausen* pełnić będzie obowiązki *Posła pruskiego*; z *Peszty* donoszą, że *Cesarz* nader był zadowolony z nowego *Posła*. — *Cesarz* zatwierdził sumę 150,000 lirów na naprawę *Katedry Medyolańskiej*. — W *Wiedniu* rozpoczęto obszerny proces przeciw właścicielom domów podającym gminie fałszywe rachunki za kwaterunek; oszustwo to kosztowałoby kasę miejską do 1 mil: złr. *Kilkunastu* właścicieli już aresztowano, i więcej jeszcze aresztowań nastąpi; dwóch już w więzieniu umarło i słychać, że kilku innych chciało sobie życie odebrać; w rachunkach swych, licząc na to, że szeregomy sprawdzanymi nie będą, podawali oni pułki, które od lat 30 stolicy niewidziały.

FRANCJA. — *Dzienniki Belgickie* nie nadeszły, nie ma więc bezpośrednich z *Paryża* wiadomości z daty 4 b. m.; otrzymano tylko telegramem wiadomości z d. 5 że *Monitor* ogłosił, iż odkryty niedawno spiszek, wcale ważnym nie jest. — *Oficerowie Gwardji narodowej* już złożyli przysięgę. — *Charlet*, skazany na śmierć przez sąd wojenny w *Lyonie*, za powstanie *Grudniowe*, został rozstrzelany; przed śmiercią jakkolwiek protestant, przyjął pociechy *Religji katolickiej*. — Sąd przysięgłych dep: *Aisne*, skazał za podpalania jedną kobietę na śmierć, a 4ch mężczyzn na dożywotnie więzienie. — W sprawozdaniu *Ministra wojny* spotykamy zapowiedzenie rychłego zmniejszenia armji; w r. 1850 wynosiła ona 416,691 ludzi, o 34,149 ludzi mniej jak w r. 1849. — *Xzę Canino* ma zostać *Dyrektorem ogrodu botanicznego*. — Wybory do rad *Jlnych i okręgowych*, odbędą się 1 *Sierp*; a rady te zwołane będą 9 i 23 *Sierp*. Wybory do *Rad gminowych*, każdy *Prefekt* wedle swego zdania rozpisuje, nie mogą jednak później odbyć się jak do 25 *Września*. — *Minister wychowania* bardzo ściśle przeprowadza rozdział wychowania na techniczne i filologiczne; od uczniów klasy 4ej wymagają oświadczenia, który z tych 2ch wydziałów wybierają; dotąd ledwo 15 procent uczniów idzie na filologiczny wydział. — *Flota morza Śródziemnego*, nagle *Algier* opuściła, i odpłynęła do *Tulonu*, gdzie ma jej przegląd odbyć *Minister marynarki*. — Ostatnie wiadomości z *Algieru*, donoszą o zupełnem przytłumieniu tamecznego powstania.

NIEMCY. — Do *Berlina* przybył *Jenerał Changarnier* i kilku b. członków b. zgromadzenia narodowego

francuzkiego; udają się oni następnie do Wiednia. — Dzienniki niemieckie zajmują się prawie wyłącznie kwestjami handlowo-politycznymi.

WŁOCHY. — **PAPIEŻ** na jednej z przejażdżek, przyjął od znanego w Rzymie P. Baldassare, skargę przeciw Ministrowi skarbu P. Galli. PAPIEŻ mianował Komisję z czterech Kardynałów dla zbadania tej sprawy; niektóre bowiem oskarżenia, zdają się być uzasadnione.

ROZMAITOŚCI. — Obliczono, że Paryż spożywa corocznie za 5 milionów franków poziomek. W samym departamencie Sekwany, 500 hektarów ziemi poświęconych jest tej ciekawej kulturze. Włoska *Epinay* przy *St. Denis*, dostarcza codziennie za 500 franków *sparagów* dla Anglii, a przedmieścia nadmorskiego miasta *Honfleur*, posyłają corocznie do Londynu za milion franków *melonów*. Systematyczna produkcja róż, jest także wyłącznie francuzkim przemysłem. Departament Sekwany ma ich wydawać rok-rocznie za milion franków. — *Xiężna Tortonia*, jedna z najpiękniejszych i najbogatszych dam Rzymskich, cierpiała od dawna pomieszanie zmysłów; pewien lekarz angielski, wyleczył ją, przestraszyłwszy ją nagle. — W kontrakcie ślubnym, *Fanna Elsster*, która, jak naszym czytelnikom wiadomo, wyszła za mąż w Hamburgu, za Doktora *Hahn*, zawarowała sobie, iż nie przestanie używać dawnego swego imienia, pod którem zdobyła tyle oklasków, wieńców i... pieniędzy. — Jeden ze starych myśliwych, takie dawał frycom rady: Kto z was zgubi skałkę od fuzji na polowaniu, albo kapiszon, a ma już dubeltówkę nabitą, i spóstrzeże przelatującego ptaka, niech przyłoży fuzję do twarzy, uderzy silnie pięścią w szczęki, zęby dadzą ogonia, i fuzja wypali.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bruna Krysztof Kup: z Borówna nr 466; Bętkowski Józef Obyw: z Siedlec nr 584; Celiński Lud: Ob: z Trembaczewa nr 601; Dembiński Tytus Ob: z Niestempowa nr 584; Epsztejn Adam Kup: z Wiednia nr 1778; X. Grzymała Fel: Pleban z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Rościelski Aug: z Rowna nr 613; Robierzycki Boles: Oby: z Kalinowy nr 570; Linowscy Kar: i Lud: Oby: z Riele nr 476; X. Pniowski Jan Kano: z Pułtusza nr 500; Rastawiecki Edw: Baron wraz z Małżonką; Rembieliński Alex: Oby: z Krośniewic nr 600.

Wyjechali: Burman Jen: Major do Ralisza; Böhr Teod: R. S. do Gub: Podolskiej; Conti Alex: do Bolonii; Chaales des Etanges Armand Sekr: Konsu: Francuz: w Warszawie, do Paryża; Józefowicz Wine: Rad: Dw: do Salcbrun; Orsetti Wład: Oby: do Oporowa; X. Wasniewski Hipol: Pleban do Marjenbad; Zamoycki Aug: Hr: do Rożanki.

DONIESIENIA.

W dniu 4 (16) Lipca r. b. 1852 od godz: 10ej z rana, przez publiczną licytację przed Soterenem Chałubińskim Rejentem Okręgu Brzezińskiego, w jego Kancellarji w mieście Okręgowem Brzeziny, o milę od stacji drogi żelaznej Rogów, sprzedane zostaną ostatecznie **DOBRA ZIEMSKIE REMISZEWICE**, w Okręgu i Pow: Piotrkowskim, Gubernji Warsz., o 1 milę od Stacji kolei żelaznej Rokiciay, o mil 3 od miast: Piotrkowa, Łodzi, Pabianic i Tomaszowa leżące. Ogólna rozległość tych Dóbr wynosi włók 27, morg 6, pr: 247 miary n. p., a w tej jest lasu sosnowego i olszowego morg 191 pr: 269, łąk morg 53, pr: 238. Włóscianie zajmują w ogóle morg 186, pr: 79, odrabiają rocznie dni sprzążających 1716, pieszych 1470; budowie w dobrym stanie, a między temi spiehrz muirowany pod dachówką i oweczarnia muirowana. Młyn wodny o 3ch gankach na rzece Wolborce, czyni obecnie rocznego dochodu rsr.

240, i wolne mlewo na potrzebę dworu. Dobra Remiszewice na sprzedaż wystawione, przez które przechodzi kolej żelazna, należą do małoletniej usamowolnionej, oraz do pełnoletnich Sukcesorów Ernesta i Agnieszki małżonków Krapacz; sprzedaż ich ma miejsce na wykonaniu wyroku Sądu Appellacyjnego potwierdzającego uchwałę Rady familijnej. Licytacja rozpocznie się od summy rsr. 11,967 kop: 20, vadium wynosi rsr. 2,000; przy gruncie pozostanie tylko pożyczka Tow: Kredy: Ziemskiego. Warunki sprzedaży przejrzenie być mogą w Brzezinach w Kancellarji Rejenta Chałubińskiego, i w tamecznym Sądzie Pokoju.



Dnia 7 b. m. na szose wiodącej od Nowogięrgiewska do Łomianek, zgubiono PUGILARES czarny, z Świadcstwami Karola Gregorowicza, j. t. Paszport, Xiążeczka Legitym.; Patent na proceder Gorzelanego, Nominacja Wójta Gminy, Świadcstwa prywatne Piwowara i Gorzelanego. Łaskawy Znalazca raczy przesać do Łomianek, za przyzwoitą nagrodą.



Rsr. 6,000, jest do ulokowania na Iszy Nr Nieruchomości w Warszawie. Wiadomość w Cukierni na rogu ulicy Nowy-Świat i Krakow-Przedmieście, pod filarami.

LOKAL obszerny na 1-m piętrze z balkonem, drugi mniejszy, z widokiem na Ogród Saski, przy samym zakładzie Wód mineralnych w domu Nr 1077a przy ulicy Granicznej, każdego czasu lub od Śgo Michała r. b. do najejcia. Wiadomość na miejscu u Stróża Jana.



Przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 1264/s, jest do sprzedania para KONI goiadych, kurtyzowanych. Bliższa wiadomość u Stróża Franciszka.

NAGRODY Rsr. 1, kto znalazł zgubiony dnia 26 Czerwca (8 Lipca) na Nowej-drodze, albo na ulicach Brackiej lub Chmielnej, PLAN na dom, i odniesie go do fabryki przy ul: Chmielnej, a odbierze powyższą nagrodę.

Potrzeba na Litwę **OGRODNIKA**. Bliższa wiadomość u Szwajcara w Hotelu Gerlacha, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 414.

W Dolinie Szwajcarskiej, każdego czasu dostać można świeżo rwanych **WISNI** i **CZERESNI**.

WISNIE i **CZERESNIE**, znane z dobroci Szan: Amatorom, już są dojrzałe w ogrodach Piotrowskiego; wejście od ulicy Widok, obok Kolei żelaznej, pierwszy dom od ulicy Żelaznej Nr 1571, za cenę zhyt umiartowana.

Z powodu niedojścia do skutku sprzedaży przez publiczną licytację 90 **ŁOŻER** lakierowanych, znajdujących się w Zakładzie Sierot Warsz: Tow: Dobr:, przy ul: Nowy-Świat pod Nr 1282, takowa odbędzie się dnia 12 b. m. o godz: 12 w południe.



Dnia 9 b. m. przed południem, z Łazienek letnich przy ulicy Tamka, wybiegła mała **SUCZKA**, gatunku charcie angielskich, sierci brudno-piaskowego koloru; łapki na końcach, szyja i ogon na końcu białe, a także mordka z takąż strzałką między uszy biała. Uprasza się o oddanie takowej pod Nr 1249, do Oficera, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła 19. Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stóp 4 cali 3. **TEATR WIELKI**. Jutro, *Robert Djabel*. **TEATR ROZMAITOŚCI** Jutro, *Wiecznie. Bogu dzięki już nakryte. Spis wojskowy*.

Dziś i Jutro, w szopie przy ulicy Nalewki, za Ogrodem Krasieńskich, przedstawiana będą *Marjonetki* i *Metamorfozy* w 3ch oddziałach: oddział Iszy, *Młody Hiszpan* czyli *Gość kamienny*; 2gi, różne ciekawe *Marjonetki* i *Metamorfozy*; 3ci *Icek zapieczętowany*. — E. *Siegmann*.

Jutro, w Kącielnicy na Saskiej Kępie, u Krokosińskiego, będzie do wygrania na starszą: **TRYK** Hiszpański i **OWCA** dojna.